

Maciej Zembaty, Manhattan

Mój wyrok brzmi: dwadzieścia lat znużenia
Tak karzą tych co system zmienić chcą
Powracam niosąc zemstę i zniszczenie
Najpierw wziąć Manhattan, potem Berlin wziąć
Prowadzi mnie do szturmu znak na niebie
I piętno które muszę nosić wciąż
Prowadzi piękno śmiercionośnej broni
Najpierw wziąć Manhattan, potem Berlin wziąć
Naprawdę dobrze było mi przy tobie
Kocham twój urok, kocham tupet, nawet strój
Lecz tylko spójrz na szyny kolejowe
Mówiłem, mówiłem, mówiłem nie wytrzymam tu
Mam już dosyć życia w mrocznym cieniu
Pragnę wyjść z podziemia mówiąc wprost
Nie mam żadnych wspomnień na sumieniu
Najpierw wziąć Manhattan, potem Berlin wciąż